



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej Skarbu Państwa – Nadleśniczego Nadleśnictwa B.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z 10 lipca 2020 r., I ACa 590/19,
w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśniczego Nadleśnictwa B.
przeciwko T. spółce akcyjnej w K.
o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację
pozwanego (punkt 1 II), rozstrzygającej o kosztach postępowania
za obie instancje (punkty 1 III, 1 IV i 3) i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego
rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego T. spółki akcyjnej w K. (dalej: „T.”) na rzecz Skarbu Państwa – Nadleśniczego Nadleśnictwa B. (dalej także jako „N.”) kwotę 816 893,31 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 802 995,39 zł od 4 kwietnia 2018 r. do 10 kwietnia 2018 r., od kwoty 795 038,19 zł od 11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty, od kwoty 22 037,90 zł od 3 kwietnia 2018 r. do 17 kwietnia 2018 r. i od kwoty 21 855,12 zł od 18 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi w całości pozwanego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 14 grudnia 2011 r. T. zawarł porozumienie z R. we W. (dalej: „R.”), którego przedmiotem było uregulowanie wzajemnych stosunków prawnych w zakresie obciążenia nieruchomości Skarbu Państwa, będących w zarządzie N. urządzeniami elektroenergetycznymi pozwanego. Podstawą zawarcia porozumienia była nowelizacja ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst. jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 672 ze zm. – dalej: „u.l.” lub „ustawa o lasach”), wprowadzająca podstawę do odpłatnego ustanowienia służebności przesylu na gruntach Skarbu Państwa. Integralną częścią porozumienia był art. 39a ust. 2 u.l.

W konsekwencji porozumienia strony zawarły w latach 2014 r. - 2016 r. sześć umów w formie aktu notarialnego, których przedmiotem było ustanowienie na rzecz pozwanego służebności przesylu na gruntach użytkowanych przez powoda. Zarówno w porozumieniu, jak i umowach N. zadeklarowało, że na nieruchomościach obciążonych służebnością przesylu będzie kontynuowało prowadzenie gospodarki leśnej z uwzględnieniem obciążenia tych nieruchomości urządzeniami elektroenergetycznymi i wymaganiami bezpieczeństwa wynikającymi z przepisów prawa.

W § 6 ust. 1 umów strony ustaliły, że wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności przesylu w wysokości wynikającej z art. 39a ust. 2 u.l. będzie płatne w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania od N. faktury VAT, nie później jednak niż do dnia 31 marca każdego roku. W § 6 ust. 4 umów zastrzeżono zaś, że w przypadku, gdy właściwy organ podatkowy dokona zmiany wysokości podatków gruntowych, wynagrodzenie ulega zmianie zgodnie z dokonaną korektą podatku.

Dodatkowo ustalono, że niezależnie od wynagrodzenia T., w porozumieniu z R. zapłaci na rzecz N. kompensatę za ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości w wysokości równej kwotom zapłaconego przez N. podatku leśnego, rolnego lub od nieruchomości oraz innych opłat lokalnych za cały okres korzystania przez pozwanego lub jego poprzedników prawnych z nieruchomości do dnia ustanowienia służebności.

W dacie zawarcia umów oraz na przestrzeni kolejnych lat ich obowiązywania za działki Skarbu Państwa znajdujące się w zarządzie N. powód odprowadzał podatek leśny, którego stawka była i jest wielokrotnie niższa niż stawka podatku od nieruchomości. Począwszy od 2018 r. powód zaczął deklarować organowi podatkowemu, iż pozostające w jego zarządzie grunty zajęte pod liniami energetycznymi należącymi do pozwanego objęte są stawką podatku od nieruchomości. Miało to związek ze zmianą orzecznictwa sądów administracyjnych, które począwszy od 2017 r. zaczęły przychylić się do poglądu, iż pasy techniczne nieruchomości pod liniami energetycznymi - jako grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej - powinny być opodatkowane podatkiem od nieruchomości, a nie leśnym, bez względu na sposób zakwalifikowania ich w ewidencji gruntów i budynków.

Na podstawie złożonych deklaracji powód uiścił podatek od nieruchomości wyliczony jako iloczyn powierzchni gruntu i stawki podatku. Podatek wyniósł odpowiednio według deklaracji złożonej: do Urzędu Gminy O. (371.387,38 zł), do Urzędu Gminy N. (20.456,54 zł), do Urzędu Miasta B. (38.770,16 zł), do Urzędu Gminy W.(17.916,99 zł), do Urzędu Gminy B.(322.143,48 zł).

W oparciu o umowy ustanowienia służebności przesyłu powód wystawił i wysłał pozwanemu faktury VAT z 7 marca 2018 r. opiewające na kwoty zadeklarowanego przez niego podatku od nieruchomości. Pozwany odmówił zapłaty, kwestionując podstawę naliczania wynagrodzenia w wysokości wynikającej z przyjętej przez powoda interpretacji. Jego zdaniem, nieruchomości powinny być opodatkowane podatkiem leśnym, albowiem powód w dalszym ciągu prowadzi na nich gospodarkę leśną. W konsekwencji, pozwany przelał na rzecz powoda wynagrodzenie odpowiadające należnemu od nieruchomości podatkowi leśnemu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Wskazał, że zgodnie z art. 39a ust. 1 i 2 u.l. - którego treść strony inkorporowały do łączących ich umów - wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesylu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej, ustala się w wysokości odpowiadającej wartości podatków i opłat ponoszonych przez Lasy Państwowe od części nieruchomości, z której korzystanie jest ograniczone w związku z obciążeniem tą służebnością.

Dokonując wykładni § 6 umów, Sąd Okręgowy uznał, że § 6 ust. 4 odnosił się tylko do sytuacji, w której doszłoby do korekty zeznania podatkowego i wysokości podatku. Był to „wentyl bezpieczeństwa”, na wypadek gdyby organ podatkowy dokonał korekty wysokości podatku, wówczas powód mógłby żądać od pozwanego uzupełnienia wynagrodzenia z tytułu służebności przesylu. Nie dotyczył natomiast złożenia deklaracji zgodnie z obowiązkiem podatkowym. Umowa nie mogła nałożyć na powoda obowiązku składania deklaracji sprzecznych z prawem podatkowym tylko w tym celu, aby wygenerować postępowanie administracyjne i uzyskać uzasadnienie dla żądania wynagrodzenia. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania sposobu działania Nadleśnictwa w kwestii złożenia deklaracji podatkowych uznając, że było ono wyrazem przezorności opartej na analizie aktualnego orzecznictwa sądów administracyjnych i nie narażało go na odsetki w przypadku korekty wymiaru podatku przez organ podatkowy.

Podzielił także stanowisko zajęte w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 22 października 2018 r., (sygn. akt II FSK 1847/18), zgodnie z którym jakkolwiek grunty objęte służebnością przesylu znajdują się w granicach lasu i przynależą do jego ekosystemu, to nie mogą być opodatkowane podatkiem leśnym, gdyż są zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przesylu energii elektrycznej. Zgodnie zatem z art. 2 ust. 2 ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1170, ze zm. – dalej: „u.p.o.l.” lub „ustawa o podatkach i opłatach lokalnych”), grunty pod liniami energetycznymi objęte służebnością przesylu opodatkowane są, podatkiem od nieruchomości, przy zastosowaniu stawki tego podatku właściwej dla gruntów

związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a u.p.o.l.).

Wprawdzie ustawa o podatkach i opłatach lokalnych została w tym zakresie zmieniona ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o podatku leśnym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1588 – dalej: „ustawa nowelizująca z 20 lipca 2018 r.”), ale weszła ona w życie z dniem 1 stycznia 2019 r. (art. 4 ustawy), nie może więc znaleźć zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych do 31 grudnia 2018 r.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można - w świetle zasad współżycia społecznego - akceptować sytuacji, że powód płaciłaby podatek od nieruchomości tylko dlatego, że została na niej ustanowiona służebność przesyłu i nie mógłby zwrotu tego podatku wyegzekwować od pozwanego. To podmiot odpowiedzialny za posadowienie urządzeń energetycznych, który wygenerował obowiązek podatkowy, powinien ponieść koszty z tym związane.

Wyrokiem z 10 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie - orzekając na skutek apelacji pozwanego - zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 408 446,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 416 586,63 zł od 4 kwietnia 2018 r. do 10 kwietnia 2018 r.; od kwoty 408 629,43 zł od 11 kwietnia 2018 r. do 17 kwietnia 2018 r.; od kwoty 408 446,65 zł od 18 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł między stronami koszty procesu i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 20 423 zł tytułem części opłaty sądowej od uiszczenia której powód był zwolniony, a w pozostałym zakresie oddalił apelację oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 20 423 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i uczynił je podstawą także własnego rozstrzygnięcia. Częściowo odmiennie ocenił natomiast zasadność dochodzonego przez powoda żądania.

Staął na stanowisku, że podniesiona na etapie postępowania apelacyjnego kwestia zasiedzenia służebności nie ma znaczenia w sprawie. Nawet bowiem gdyby do zasiedzenia doszło – czego pozwany nie wykazał - to i tak zawarcie umów

ustanowienia służebności doprowadziło do modyfikacji treści istniejących wcześniej służebności.

Sąd Apelacyjny zaaprobował dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnię umów łączących strony oraz określone przez ten Sąd - z odwołaniem do orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego - zasady opodatkowania gruntów pod urządzeniami przesyłowymi.

Uznał, że treść umów jednoznacznie wskazuje, iż u podstaw określenia wynagrodzenia leżał wzorzec normatywny z art. 39a u.l., który ograniczał swobodę stron w zakresie sposobu ustalania wynagrodzenia. Podkreślił, że strony nie negocjowały postanowień umowy, a oparły się na wcześniej przygotowanym przez Regionalną Dyрекcję wzorcu. Fakt zaś, że N. płaciło uprzednio podatek leśny nie przesądza, że strony zakładały, iż taki podatek będzie obciążał powoda przez cały okres obowiązywania umowy. § 6 ust. 1 umowy odsyłał bowiem przy zasadach ustalania wynagrodzenia do art. 39a u.l., który nie zawierał takiego ograniczenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów apelacji dotyczących wykładni § 6 ust. 4 umów. Podkreślił, że zobowiązanie podatkowe z tytułu podatku rolnego (gruntowego), leśnego jak i z tytułu podatku od nieruchomości powstaje na skutek zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa wiąże powstanie takiego zobowiązania. Analizowane postanowienie umowy, odnosi się natomiast do sytuacji, gdy właściwy organ podatkowy stwierdza, że podatnik, mimo ciążącego na nim obowiązku, nie zapłacił w całości lub w części podatku, nie złożył deklaracji, uznaje, że wysokość zobowiązania podatkowego jest inna niż wykazana w deklaracji, albo też przyjmuje, że powstałego zobowiązania nie wykazano. W sytuacji natomiast gdy korekty dokonuje sam podatnik – którym w okolicznościach sprawy jest w zakresie podatku od nieruchomości wyłącznie powód - i czyni to zgodnie z wymogami prawa albo też zgodnie z deklaracją uiszcza bez żadnych korekt podatek, § 6 ust. 4 umowy nie znajdował zastosowania.

Sąd Apelacyjny stanął także na stanowisku, że pozwany mógł kwestionować w postępowaniu o zapłatę wynagrodzenia prawidłowość złożenia deklaracji podatkowej przez powoda. Nie mógł bowiem zweryfikować obciążenia Nadleśnictwa podatkiem od nieruchomości w postępowaniu administracyjnym. W przypadku

nieprawidłowego określenia obowiązku podatkowego poprzez wadliwe zastosowanie podatku od nieruchomości zamiast podatku leśnego, kwota nadwyżki stanowiłaby bowiem nadpłatę, wykraczającą ponad wartość podatków i opłat ponoszonych przez powoda, która nie mogłaby stanowić należnego wynagrodzenia określonego w art. 39a u.l.

Nie podzielił stanowiska pozwanego, że powoda w okresie objętym sporem nie obciążał podatek od nieruchomości. Analizując zapisy ustawy nowelizującej z 20 lipca 2018 r. stwierdził, że potwierdza ona, że poprzednia regulacja nie zawierała wprost wyłączenia spod opodatkowania podatkiem od nieruchomości gruntów przez które przebiegają urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. Uzasadnienie projektu nowelizacji nie może natomiast uchodzić za autentyczną wykładnię przepisu w jego brzmieniu sprzed nowelizacji. Wprawdzie ustawa nowelizująca miała na celu ujednolicenie zasad opodatkowania i usunięcie wątpliwości, to jednak intencją ustawodawcy było dopiero wprowadzenie od daty jej wejścia w życie zasady, że posadowienie infrastruktury przesyłowej na gruntach osób trzecich, z których przedsiębiorstwo nie będące właścicielem tej infrastruktury korzysta w sposób ograniczony, nie skutkuje zmianą sposobu opodatkowania tych gruntów.

Zwrócił uwagę, że z art. 39a u.l. wynika, iż właściciel może ponosić różne podatki i opłaty a umowa stron wprost wskazywała na możliwość rekompensaty podatku leśnego, rolnego lub od nieruchomości oraz innych opłat lokalnych. Strony w umowie określiły też sytuację, w której dochodzi do korekty wysokości podatków. Nie można więc uznać, że zawężyły obowiązek tylko do podatku leśnego i zakładały niezmiennosc rodzaju podatku, a w konsekwencji zakresu i skali opodatkowania.

Podkreślił w tym kontekście, że *klauzula rebus sic stantibus* nie dotyczy z zasady zmian stosunków przewidywalnych. Zwrócił jednak uwagę, że w dacie zawierania umowy strony mogły przewidywać zmianę opodatkowania z podatku leśnego na podatek od nieruchomości, ale już niekoniecznie skalę opodatkowania wynikającą z tej zmiany. W orzecznictwie wskazywano natomiast, że za nadzwyczajną zmianę stosunków o powszechnym charakterze, może być uznana nieoczekiwana zmiana stanu prawnego w tym także w zakresie podatków, jeżeli jej skala nie mieści się w typowym ryzyku kontraktowym. Tym bardziej za nadzwyczajną

zmianę wywołującą skutki, których strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, należy uznać taką zmianę przez orzecznictwo interpretacji norm praw podatkowego, która prowadzi do nadzwyczajnego, poważnego zwiększenia obciążenia podatkowego.

Skoro w dacie zawarcia umowy jednolicie przyjmowano, że grunty pod urządzeniami przesyłowymi nie są "zajęte" na prowadzenie działalności gospodarczej, a właściciel takich gruntów płacił podatek leśny, a nie podatek od nieruchomości, to zmiana interpretacji podatkowej prowadząca do drastycznego zwiększenia świadczenia pozwanego może – zdaniem Sądu Apelacyjnego - uzasadniać zastosowanie art. 357¹ § 1 k.c. Nawet jeżeli pozwany powinien zakładać możliwość zmian w sposobie opodatkowania, to nie mógł przewidzieć, że będzie to zmiana prowadząca do tak rażącego naruszenia równowagi między świadczeniami stron.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny stwierdził jednak, że zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 357¹ § 1 k.c. jest o tyle nieuzasadniony, że ukształtowanie treści stosunku obligacyjnego nie jest możliwe na podstawie zarzutu obronnego. Za bezprzedmiotowy uznał zatem wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego mający na celu wykazanie, że wynagrodzenie roczne jest bliskie wartości nieruchomości.

Uznał jednak, że nie można podzielić dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny żądania pozwu w kontekście zasad współżycia społecznego. Wskazał, że nie są konieczne wiadomości specjalne by stwierdzić, że tak drastyczne zwielokrotnienie wynagrodzenia prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej, a uwzględnienie powództwa w całości, prowadzące do obciążenia tylko jednej ze stron umowy skutkami zmiany interpretacji obowiązku podatkowego, byłoby nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego. Ocenę tę wzmacnia nie podjęcie przez N. próby zweryfikowania prawidłowości złożenia deklaracji przez uzyskanie interpretacji podatkowej lub ustalenie nadpłaty podatku.

Mając na względzie, że N. uznawało wcześniej, że należny był podatek leśny a interpretacja wynikająca z orzecznictwa sądów administracyjnych nie była powszechnie podzielana przez organy podatkowe, Sąd Apelacyjny uznał że zasada

współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonaniu przez niego zobowiązania wskazywała na celowość weryfikacji w odpowiednim postępowaniu zakresu obowiązku podatkowego, który miał istotny wpływ na świadczenie dłużnika. Nie można było od powoda wymagać wypełnienia deklaracji przy zastosowaniu wykładni niezgodnej z interpretacją przyjmowaną przez sądy administracyjne. Nie oznacza to jednak, że nie było możliwe zweryfikowanie w inny sposób czy rzeczywiście nieruchomości powinna podlegać podatkowi od nieruchomości i wyjaśnić wątpliwości.

Podkreślił, że wynagrodzenie za ustanowienie służebności powinno stanowić jedynie ekwiwalent za ograniczenie właściciela w możliwości korzystania z części gruntu. Dochodzenie więc wynagrodzenia w sposób prowadzący do obciążenia kontrahenta skutkami całkowicie nieprzewidywalnego wzrostu obciążeń podatkowych i odrywający rozmiar wynagrodzenia od zakresu ograniczeń właściciela związanych z korzystaniem ze służebności, prowadzi do nadużycia prawa.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił zarzut apelacji naruszenia art. 5 k.c. w odniesieniu do części wynagrodzenia odpowiadającej połowie różnicy pomiędzy należnym podatkiem od nieruchomości a podatkiem leśnym. W rezultacie zasądził na rzecz powoda połowę dochodzonej należności głównej tj. 408 446,65zł. z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wskazanych szczegółowo w sentencji wyroku.

Uznał, że zasady sprawiedliwości nakazują, by konsekwencje nieprzewidywalnego i wobec zmian ustawowych okazjonalnego wzrostu obciążenia podatkowego wpływającego na znaczny wzrost wynagrodzenia umownego jednej ze stron poniosły obie strony. Podkreślił, że na tę ocenę - obok podniesionych wyżej argumentów - wpływ miała także bierność N. w zakresie możliwej weryfikacji prawidłowości złożonej deklaracji, a przede wszystkim fakt, że podatnik jest jednostką organizacyjną Skarbu Państwa, który jest beneficjentem podatku, który ma być rekompensowany następnie w całości przez pozwanego w ramach wynagrodzenia.

Dalej idącą apelację Sąd Apelacyjny oddalił. Stwierdził, że zasady równowagi kontaktowej nie pozwalają na całkowite zwolnienie pozwanego z obowiązku świadczenia powiązanego z realizacją obowiązku podatkowego, którego

prawidłowość nie została skutecznie zakwestionowana. Uwzględnił, że także powód, nie mógł przewidywać zwiększenia jego obciążenia podatkowego. Istotne jest także to, że wynikało ono z wykorzystania gruntu na działalność gospodarczą, która nie była prowadzona przez podatnika, lecz pozwanego.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. co do pkt 1 ppkt I - III i pkt 3 wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za dotychczasowe instancje, ewentualnie uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za wszystkie instancje, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 5 k.c. w zw. z art. 357¹ § 1 k.c., w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., art. 204 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.;

2. art. 5 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w 1/ zbyt liberalnym jego zastosowaniu co prowadzi do podważenia w sposób pośredni mocy obowiązywania przepisów prawa i zarazem pewności obrotu, 2/ zbyt subiektywnej ocenie stanu faktycznego, 3/ zastosowaniu go w sytuacji, gdzie nie zachodzi ani przypadek wyjątkowo czy szczególnie rażący;

3. art. 5 k.c. w zw. z art. 39a ust. 2 u.l. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w jego zastosowaniu wbrew wyraźnej dyspozycji przepisu mającego charakter bezwzględnie obowiązujący;

4. art. 39a ust. 2 u.l. w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu tego przepisu za dyspozytywny, którego treść może być zmieniona wolą stron;

5. art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 u.p.o.l. oraz w zw. z art. 4 ust. 1 i 4 ustawy z 30 października 2002 r. podatku leśnym (tekst. jedn: Dz.U. z 2019 r., poz. 888, ze zm. – dalej: „u.p.l.”) poprzez jego błędne zastosowanie wyrażające się w jego niezastosowaniu i uznaniu, że pozwany nie mógł przewidzieć nominalnej zmiany wysokości płaconego przez niego

wynagrodzenia w przypadku konieczności jego uiszczenia w wysokości równej podatkowi od nieruchomości;

6. art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a i c ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (tekst. jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 2267 – dalej: „u.d.j.s.t.”) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w jego niezastosowaniu;

7. art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w zakresie w jakim Sąd stwierdził, że możliwym było zweryfikowanie w inny sposób, czy rzeczywiście nieruchomość powinna podlegać opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości;

8. art. 327¹ § 1 pkt 1 poprzez niewskazanie przez Sąd podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie w jakim uznał, że strony nie mogły przewidzieć skali zmiany opodatkowania wynikającej ze zmiany opodatkowania nieruchomości z podatku leśnego na podatek od nieruchomości;

9. art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie w jakim Sąd ustala, że beneficjentem podatku od nieruchomości i podatku leśnego jest Skarb Państwa.

W piśmie procesowym z 7 grudnia 2021 r. powód wskazał, że prostuje oczywistą niedokładność na pierwszej stronie skargi w ten sposób, że zamiast: „w imieniu pozwanego zaskarżam” winno być: „ w imieniu powoda zaskarżam”. Wskazał także, że uzupełnia oczywistą niedokładność w części zawierającej podstawy kasacyjne (str.2) w ten sposób, że w punktach 7-9, gdzie został podniesiony zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. powinno być dodane w każdym z tych zarzutów „ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.”, wskazując jednocześnie, że takich samych uzupełnień treści skargi należy dokonać na str. 14-16, w wytłuszczonych fragmentach, gdzie znajduje się uzasadnienie do tychże zarzutów.

Pozwany w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi koncentrujące się na wadliwości sporządzonego przez Sąd

Apelacyjny uzasadnienia nie zasługują na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie art. 327¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej, z uwagi na jego sporządzenie w sposób nie pozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia. Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła. Sąd Apelacyjny przytoczył bowiem podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia oraz wyłuszczył swoją koncepcję rozstrzygnięcia sprawy.

Nie wskazanie przez Sąd podstawy prawnej przyjęcia, że beneficjentem podatku od nieruchomości jest Skarb Państwa, nie dowodzi wadliwości w konstrukcji uzasadnienia uniemożliwiającego kontrolę kasacyjną lecz naruszenia prawa materialnego (art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a i c u.d.j.s.t.).

Nie można się także zgodzić, że Sąd Apelacyjny nie wskazał podstawy przyjęcia, że strony nie mogły przewidzieć skali zmiany opodatkowania z podatku leśnego na podatek od nieruchomości. Z motywów rozstrzygnięcia wynika bowiem, że w ocenie Sądu Apelacyjnego nieprzewidywalność ta odnosiła się do zmiany orzecznictwa sądów administracyjnych w tym przedmiocie (k. 644, str. 14 uzasadnienia). Niekonsekwencja związana z przyjęciem przez Sąd, że strony mogły przewidywać zmianę opodatkowania z podatku leśnego na podatek od nieruchomości ale nie skalę opodatkowania wynikającą z tej zmiany, mogła być natomiast i jest przez skarżącego kwestionowana w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego związanych z konstrukcją tych podatków (art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 u.p.o.l. oraz w zw. z art. 4 ust. 1 i 4 u.p.l.).

Wbrew zarzutom skargi Sąd Apelacyjny wskazał także podstawę rozstrzygnięcia w zakresie w jakim stwierdził, że możliwym było zweryfikowanie przez powoda w inny sposób, czy rzeczywiście nieruchomość powinna podlegać opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości, choć uczynił to w sposób opisowy, bez odwołania się do konkretnych przepisów prawa. Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że Sąd ten przyjął, iż powód powinien w ramach obowiązku współdziałania z pozwanym, który finalnie miał ponieść ciężar podatku,

wystąpić o interpretację podatkową ewentualnie o ustalenie istnienia nadpłaty w podatku (k. 643, str. 15 uzasadnienia). Jeżeli skarżący uznaje, że możliwości takiej nie miał, mógł zgłosić zarzuty związane z wadliwym zastosowaniem odpowiednich przepisów prawa podatkowego, czego nie uczynił. Zarzuty przez niego podniesione nie dowodzą natomiast wad konstrukcyjnych uzasadnienia.

Dostrzeżenia także wymaga, że w podstawach skargi nie odwołano się do treści art. 391 § 1 k.p.c. Skarżący sprostował wprawdzie tę niedokładność w piśmie procesowym z 7 grudnia 2021 r., ale w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że niedopuszczalne jest „sprostowanie” w piśmie procesowym złożonym po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej przepisów wskazanych w niej jako podstawy. Strona nie może bowiem wskazywać dodatkowych przepisów prawa, którym jej zdaniem uchybił Sąd drugiej instancji, a które nie były wcześniej powoływane, jako podstawy skargi kasacyjnej (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1998 r., II CKN 297/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 123; z 24 września 1998 r., I CKN 448/98, niepubl.; z 10 listopada z 27 lutego 2001 r., I PKN 257/00, OSNAPIUS 2002, nr 22, poz. 541 i ; z 2 lutego 2018 r., II CSK 324/17, niepubl.).

Sąd Apelacyjny nie naruszył także art. 357¹ § 1 k.c., w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., art. 204 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. Mimo bowiem przyjęcia, że klauzula *rebus sic stantibus* byłaby odpowiednim rozwiązaniem sporu stron przez modyfikację łączącego je stosunku prawnego, jednoznacznie wskazał, że jej zastosowanie w sprawie nie jest możliwe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto bowiem, że żądanie ukształtowania stosunku prawnego przez sąd jest możliwe tylko w drodze powództwa (powództwa wzajemnego), a nie w formie zarzutu (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 27 marca 2001 r., III CZP 54/00, OSN 2001, nr 15, poz. 786 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2011 r., V CSK 420/10, OSN 2012, nr 5, poz. 61). Odwołując się do tego orzecznictwa i mając na względzie, że pozwany ograniczył się jedynie do zgłoszenia zarzutu w tym przedmiocie, ostatecznie odstąpił od stosowania art. 357¹ k.c. (k. 643, str. 15 uzasadnienia). Kwestia uwzględnienia przesłanek - o których mowa w art. 357¹ k.c. - w ramach stosowania klauzuli nadużycia prawa podmiotowego, może być natomiast i jest przez skarżącego kwestionowana w ramach zarzutu naruszenia art. 5 k.c., nie dowodzi natomiast orzekania przez Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c.

O zasadności skargi zadecydowała trafność zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie.

Odmowa udzielenia ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć jednak miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być umotywowana istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych. Zastosowanie art. 5 k.c. wymaga zawsze rozważenia przeciwstawnych wartości, dokonania pogłębionej oceny wszystkich okoliczności rozpatrywanego przypadku oraz unikania wszelkiego schematyzmu.

Sąd jest zobligowany też każdorazowo brać pod uwagę, że zbyt szerokie i liberalne stosowanie konstrukcji nadużycia prawa, prowadzi do podważenia pewności obrotu (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1997 r., II CKN 119/97, OSP 1998, nr 1, poz. 3; z 20 lipca 2006 r., V CSK 115/2006, niepubl.; z 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, niepubl.; z 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12, niepubl.; z 3 lipca 2015r., IV CSK 595 /14, niepubl.; i z 20 sierpnia 2015r., II CSK 555/14, niepubl.).

Stosowanie art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, może zakwestionować oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące. Nie można jednak odmówić racji skarżącemu, że stanowisko Sądu Apelacyjnego o potrzebie skorzystania - w okolicznościach sprawy - z art. 5 k.c. jest arbitralne, oparte na wadliwych założeniach i nie dotyczy wypadku rzeczywiście wyjątkowego.

Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd Apelacyjny przeprowadził szeroką analizę możliwości zastosowania w stanie faktycznym sprawy art. 357¹ § 1 k.c., przyjmując, że spełnione zostały przesłanki uzasadniające odwołanie się przez pozwanego do reguły *rebus sic stantibus*. Ostatecznie jednak stanął na stanowisku, że z uwagi na nie zgłoszenie przez pozwanego powództwa wzajemnego i niemożność zastosowania art. 357¹ § 1 k.c. w drodze zarzutu obronnego, uznał za uzasadnione sięgnięcie do konstrukcji naruszenia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Stanowisko to pozostaje w sprzeczności z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 5 k.c. nie może być stosowany w sytuacji, gdy w inny sposób można zabezpieczyć interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego (zob. m.in. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 marca 1962 r., I CO 4/62, OSN 1962, nr 3, poz. 82 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1963 r., III CR 201/62, OSN 1964, nr 4, poz. 71; z 28 kwietnia 1964 r., II CR 540/63, OSN 1965, nr 2, poz. 32; z 4 października 1967 r., II PR 340/67, OSP 1968, nr 7, poz. 162; z 17 września 1969 r., III CRN 310/69, OSN 1970, nr 6, poz. 115; z 17 maja 2002 r., I CKN 827/00, OSP 2003, nr 12, poz. 157; z 29 listopada 2002 r., IV CKN 1549/00, niepubl.; i z 17 października 2012 r., II CSK 646/11, niepubl.). Skoro - zdaniem Sądu Apelacyjnego - w okolicznościach sprawy możliwa była modyfikacja łączącego strony stosunku prawnego na podstawie art. 357¹ k.c., z której to możliwości pozwany we właściwym trybie nie skorzystał, to stosowanie art. 5 k.c., w oparciu o przesłanki podlegające badaniu w ramach klauzuli *rebus sic stantibus* nie powinno mieć miejsca.

Trafnie także skarżący zarzuca, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 u.p.o.l. oraz w zw. z art. 4 ust. 1 i 4 u.p.l. przyjął, że pozwany mogąc przewidzieć, obowiązek uiszczania podatku od nieruchomości, nie mógł jednocześnie ocenić skali zmiany wysokości uiszczanego przez niego wynagrodzenia. Skoro zdaniem Sądu Apelacyjnego zmiana rodzaju podatku była dla pozwanego przewidywalna, to żadnych problemów nie powinno mu nastęrczać określenie wysokości podatku od nieruchomości oraz skali różnicy między podatkiem leśnym a podatkiem od nieruchomości. Została ona bowiem ściśle określona w przepisach regulujących wysokość tych podatków.

Ocenę tę wzmacnia fakt, że pozwany jest profesjonalistą w sferze obrotu gospodarczego i powinien mieć orientację odnośnie do kwestii podatkowych, które stanowią koszt prowadzonej przez niego działalności, co z natury rzeczy wiąże się z wiedzą odnośnie do istniejących stawek podatkowych, w tym dotyczących podatków leśnego i od nieruchomości.

Trafnie skarżący podkreśla, że przeciwne stanowisko Sądu Apelacyjnego jest niekonsekwentne również w kontekście przyjętej przez ten Sąd wykładni umów łączących strony (§ 6 ust. 4). Ubocznie dostrzeżenia wymaga, że kwestie związane z wykładnią tego rodzaju umów już były przedmiotem badania Sądu Najwyższego na etapie przedsądu (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2021 r., II CSK 389/20, niepubl. i z 16 lipca 2020 r., II CSK 130/20, niepubl.).

Jedną z istotnych przesłanek, która skłoniła Sąd Apelacyjny do zastosowania art. 5 k.c., było także przyjęcie, że powód, jest beneficjentem podatku od nieruchomości, który jednocześnie w ramach wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu ma być rekompensowany przez pozwanego.

Jest to stanowisko sprzeczne z art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a u.d.j.s.t., zgodnie z którym, podatek od nieruchomości jest dochodem gminy, czyli podmiotu odrębnego od Skarbu Państwa. Na uwzględnienie zasługiwał zatem także zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a i c u.d.j.s.t. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem, że podatek od nieruchomości jest dochodem Skarbu Państwa, w sytuacji gdy stanowi on, podobnie jak podatek leśny, źródło dochodów własnych gminy.

Oznacza to jednocześnie, że powód był zobligowany odprowadzić od nieruchomości obciążonych służebnościami podatek od nieruchomości na rzecz podmiotu odrębnego od Skarbu Państwa (gminy) tylko z tej przyczyny, że zostały na nich posadowione urządzenia pozwanego, który z nieruchomości tych w zakresie objętym służebnością przesyłu korzysta, a jednocześnie Sąd Apelacyjny przyjął, że oczekiwanie przez niego zwrotu w całości tego podatku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie można odmówić racji skarżącemu, że zastosowanie w takich okolicznościach art. 5 k.c. jest dla niego krzywdzące. Zgodnie z art. 39 a ust. 2 u.l. wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa

energetycznego zajmującego się przesyłaniem i dystrybucją energii elektrycznej ustala się bowiem wyłącznie w wysokości odpowiadającej wartości podatków i opłat ponoszonych przez Lasy Państwowe od części nieruchomości, z której korzystanie jest ograniczone w związku z obciążeniem tą służebnością. Skarżący nie czerpie zatem z ustanowienia służebności żadnej korzyści i powinien z woli ustawodawcy uzyskać w ramach regresu jedynie zwrot poniesionych należności publicznoprawnych.

Skutkiem rozstrzygnięcia ponosi natomiast stratę, skoro mimo uiszczenia - należnego w ocenie Sądu Apelacyjnego podatku - uzyskał jedynie jego połowę, a w połowie został obciążony skutkiem podatkowym prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej. Gdyby nie posadowienie na nieruchomościach urządzeń pozwanego wykorzystywanych w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, powód odprowadzałby bowiem od nieruchomości jedynie podatek leśny.

W świetle podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia nie ma przy tym wątpliwości, że żadna ze stron nie ponosiła odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy, który był wynikiem regulacji publicznoprawnych i określonego ukształtowania się orzecznictwa sądów administracyjnych, które stwierdziły, że w takich stanach faktycznych, nieruchomość podlega podatkowi od nieruchomości a nie podatkowi leśnemu.

Nie przekonuje także argumentacja Sądu Apelacyjnego, że za zastosowaniem art. 5 k.c. przemawia nielojalność kontraktowa skarżącego, której Sąd Apelacyjny upatrywał w tym, że nie wykorzystał on instrumentów prawnych pozwalających na weryfikację prawidłowości obciążenia nieruchomości podatkiem od nieruchomości. Stanowisko to jest przede wszystkim niekonsekwentne, skoro Sąd ten jednocześnie przyjął, że powód prawidłowo – w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych i obowiązujących w okresie objętym sporem przepisów – złożył deklarację podatkową na podatek od nieruchomości i do czasu wejścia w życie ustawy nowelizującej, istotnie taki podatek był zobligowany odprowadzać.

Nie jest jasne, jaką zmianę w swoim obciążeniu podatkowym, a zatem wysokości wynagrodzenia pozwanego, powód mógł uzyskać inicjując tego rodzaju

działania i z jakich przyczyn ich nie podjęcie ma przekonywać o nadużyciu przez niego prawa podmiotowego. Okoliczność, że wykładnia przyjęta w orzecznictwie sądów administracyjnych nie była powszechnie podzielana przez organy podatkowe oceny tej nie zmienia, skoro przesądzające znaczenie dla podatnika i beneficjenta podatku od nieruchomości ma ocena wynikająca z utrwalonego w tym przedmiocie orzecznictwa sądów administracyjnych (zob. m.in. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20 stycznia 2021 r., III FSK 2588/21, niepubl.; z 31 sierpnia 2022 r., III FSK 559/22, niepubl.; z 17 maja 2022 r., III FSK 238/22, niepubl.; z 25 marca 2020 r., II FSK 1346/19, niepubl.; z 22 października 2018 r., II FSK 1847/18, niepubl. i orzecznictwo przywołane w ich uzasadnieniu, a także uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 grudnia 2019 r., II FPS 3/19, ONSAiWSA 2020, nr 2, poz. 12)

Stosowanie art. 5 k.c. nie może prowadzić do modyfikacji normy prawnej, ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych ocenianych *in casu* przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega ochronie (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2017 r., I CSK 574/16, niepubl.).

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Apelacyjny nie naruszył jednak art. 5 k.c. w zw. z art. 39a ust. 2 u.l., nie twierdził bowiem, że wynikające z art. 39 ust. 2 u.l. zasady ustalania wysokości wynagrodzenia mają charakter dyspozytywny lub wymagają modyfikacji w stosunku do regulacji ustawowej. Wskazał jedynie, że powód żądając wynagrodzenia odpowiadającego co do wysokości treści tego przepisu, inkorporowanego do umowy stron, nadużywa prawa podmiotowego.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. co do pkt 1 ppkt I - III i pkt 3. W związku ze wskazanym w skardze kasacyjnej zakresem zaskarżenia stwierdzić należy, że punkt 1 ppkt I sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego dotyczy wyłącznie uwzględnienia powództwa, nie zawiera zatem rozstrzygnięcia niekorzystnego dla powoda. Punkt ten przy przyjętej przez Sąd Apelacyjny redakcji orzeczenia jedynie opisowo ujmuje zakres w jakim apelacja została oddalona.

Stanowi zatem odpowiednik punktu 2 wyroku, z którym jest treściowo powiązany i wyjaśnia w jakiej części powództwo zostało prawidłowo przez Sąd Okręgowy uwzględnione. Skarżący nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia o oddaleniu apelacji pozwanego w pozostałej części (punkt 2) i rozstrzygnięcia tego nie obejmuje zaskarżeniem.

Orzeczenie uwzględniające apelację pozwanego zostało natomiast zawarte w punkcie 1 ppkt II sentencji, w którym Sąd Apelacyjny oddalił powództwo w pozostałej części. Przyjąć zatem należy, że nie było intencją skarżącego zaskarżenie korzystnego dla niego rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 pkt I sentencji wyroku, który opisuje w jakim zakresie powództwo zostało uwzględnione, a podanie tego punktu w zakresie zaskarżenia jest wyłącznie wynikiem przyjętej przez Sąd Apelacyjny techniki formułowania orzeczenia. Świadczą o tym jednoznacznie wnioski skargi, w których powód zmierza do uzyskania wyroku uwzględniającego jego powództwo w całości. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy nie odrzucał skargi w zakresie w jakim została skierowana do punktu 1 ppkt I zaskarżonego orzeczenia.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej apelację pozwanego (punkt I ppkt II) oraz orzekającym o kosztach za obie instancje (punkt I ppkt III i IV oraz punkt 3) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 §1 i 398²¹ k.p.c.).

Uchyleniem objęto także punkt I ppkt IV wyroku - mimo nie objęcia go formalnie zakresem zaskarżenia w skardze kasacyjnej powoda - jako akcesoryjny w stosunku do orzeczenia o apelacji pozwanego i uzależniony od ostatecznego rozstrzygnięcia sporu w postępowaniu apelacyjnym.

[P.L.]

[ał]